

Bilstein kupił w internecie amortyzator z własnym logo za połowę ceny rynkowej. I poddał testom...

data aktualizacji: 2018.06.25



Internetowe platformy sprzedaży wyparły już niemal tradycyjne giełdy samochodowe. Ich ogromną zaletą jest dostęp do oferowanych części przez całą dobę i we wszystkie dni tygodnia, a rozbudowana sieć firm kurierskich zapewnia dostawę z dnia na dzień. Nie bez znaczenia jest też możliwość przeszukania ofert nie tylko z drugiego końca kraju, ale też dowolnego miejsca w Europie czy na świecie. Wydawać by się mogło, że to idealne miejsca do znalezienia nie tylko poszukiwanej części, ale też prawdziwych okazji cenowych. Przed pochopnym zakupem z takiego źródła przestrzegają jednak specjaliści z BILSTEIN.

„Amortyzatory, sprężyny czy elementy mocowania ogrywiają ważną rolę nie tylko w poziomie komfortu jazdy samochodem, ale też bezpieczeństwa na drodze. Dlatego każda część powinna być systematycznie kontrolowana, a w przypadku usterki bezwzględnie wymieniana na nową” - mówi Andrzej Wojciech Buczek, doradca techniczny w firmie IHR Warszawa, przedstawiciela marki BILSTEIN w Polsce - „Zdajemy sobie sprawę, że malejąca z roku na rok wartość samochodu prowadzi ich właścicieli do szukania tańszych rozwiązań i taką alternatywę mamy w swojej ofercie. Jednak w przypadku zawieszenia pneumatycznego nie ma takich kompromisów i znalezienie na rynku okazji cenowej powinno wzbudzić nasze podejrzenia”.

Na jedno z takich ogłoszeń zwrócili uwagę przedstawiciele BILSTEIN. Sprzedający oferował nowe moduły powietrzne do Mercedesa za równowartość 235 euro. To mniej niż 50 proc. ceny u oficjalnego dystrybutora tych części. BILSTEIN kupił te moduły i poddał wnikliwej analizie w swoim laboratorium.

ZACHĘCAMY DO OBEJRZENIA GALERII ZDJĘĆ PONIŻEJ

Pierwszą rzeczą, która od razu rzuciła się w oczy, było opakowanie. O ile oryginalne produkty są solidnie zabezpieczone na czas transportu i dystrybucji, to tu zwykły karton był uszkodzony. Wewnątrz zaś brakowało instrukcji montażu, bez której nie obejdzie się nawet doświadczony mechanik. Sam produkt nie posiadał fabrycznych oznaczeń, za to widoczne były ślady... użytkowania. Próbowano to zamaskować założeniem nowego elementu, który pochodził z konstrukcji stosowanych przed laty.

Kolejnym etapem były testy mechaniczne. Już wcześniej zauważono nienaturalne odkształcenia na kołnierzu ochronnym. W normalnych warunkach eksploatacyjnych bardzo szybko doprowadziłyby to do tarcia i fizycznego uszkodzenia. A tym samym wymiana modułu powietrznego byłaby nieskuteczna. Kolejna odkryta wada to zakrzywiona obudowa, a pomiar na stanowisku akustycznym daleki był od obowiązujących norm. Z kolei podczas prób dynamicznych zakupione moduły powietrzne osiągnęły zaledwie 29 procentową skuteczność tłumienia w porównaniu z oryginalnymi produktami BILSTEIN, które montowane są fabrycznie w modelach Mercedesa.

Ostatnim etapem badań było rozłożenie zakupionych w internecie modułów na poszczególne części. Tu również dostrzeżono użycie elementów nie trzymających wymiarów, co powodowało zarówno nieszczelności, jak i większe opory podczas pracy całego zawieszenia. Co więcej, widniały na nich ślady mechanicznych uderzeń, co doprowadziło do prostych wniosków, że są to części pochodzące z samochodu wypadkowego! Okazało się też, że były to wyprodukowane w 2005 roku amortyzatory... BILSTEIN, które po naprawie próbowano sprzedać jako nowe elementy pochodzące z fabryki z Dalekiego Wschodu.

„Niestety nie jest to odosobniony przypadek jaki można znaleźć na portalach internetowych. Dlatego zakupów części samochodowych powinniśmy dokonywać z dużą rozwagą, a w przypadku modułów powietrznych powierzyć ich znalezienie mechanikowi” - dodaje Andrzej Wojciech Buczek - „Przy ich montażu bardzo ważne jest zachowanie odpowiednich procedur z użyciem specjalistycznych narzędzi. Nie zawsze poradzi sobie z tym większość kierowców i mechaników, a wszelkie nieudane próby mogą doprowadzić do zagrożenia na drodze”.

Źródło: